

Sygn. akt I NSW 3921/20

POSTANOWIENIE

Dnia 30 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosław Sadowski (przewodniczący)

SSN Paweł Księżak

SSN Oktawian Nawrot (sprawozdawca)

w sprawie z protestu J. L.

przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

przy udziale Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej i Prokuratora Generalnego

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 30 lipca 2020 r.

pozostawia protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

J. L. (dalej: wnoszący protest) pismem z 15 lipca 2020 r. wniósł protest wyborczy przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 r., zarzucając dopuszczenie się przestępstwa określonego w art. 249 pkt 2 Kodeksu karnego, przeszkadzanie podstępem przez niektórych pracowników mediów publicznych kandydatom na Prezydenta RP w swobodnym wykonywaniu kandydowania, a przez to naruszenie art. 127 ust. 1 Konstytucji RP i art. 287 Kodeksu wyborczego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z normą art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 2 czerwca 2020 r. o szczególnych zasadach organizacji wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzanych w 2020 r. z możliwością głosowania korespondencyjnego (Dz.U. 2020, poz. 979, dalej: u.wyb.2020), wskazana ustawa określa zasady i tryb organizacji wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 r., w związku z ogłoszonym stanem epidemii na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Stosownie do treści art. 1 ust. 2 u.wyb.2020 w zakresie nieuregulowanym w ustawie stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (t.j. Dz.U. 2019, poz. 684 ze zm., dalej: k.wyb.).

Zgodnie z normami art. 82 § 1 k.wyb. przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony protest z powodu dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wynik wyborów (pkt 1) lub naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów mającego wpływ na wynik wyborów (pkt 2).

Wnoszący protest przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty (art. 321 § 3 k.wyb.). Nieprzedstawienie lub niewskazanie dowodów jest uchybieniem formalnym protestu wyborczego, które skutkuje pozostawieniem go bez dalszego biegu (art. 322 k.wyb.).

Analiza treści protestu wyborczego wniesionego przez J. L. prowadzi do wniosku, że okoliczności wskazane przez wnoszącego protest nie mogą być uznane za wypełniające znamiona przestępstwa określonego w art. 249 pkt 2 k.k. w związku z realizacją przez wyborców czynnego prawa wyborczego.

Przepis art. 249 pkt 2 k.k. kryminalizuje zachowania polegające na przeszkadzaniu przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem swobodnemu wykonywaniu prawa do kandydowania lub głosowania. Użyte w powołanym przepisie znamię czasownikowe polegające na przeszkadzaniu należy odczytywać według jego potocznego znaczenia. Przeszkadzać oznacza natomiast

„być przeszkodą, zawadą, utrudniać, uniemożliwiać, udaremniać coś, zawadzać” (zob. M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1996, t. II, s. 964).

Artykuł 249 pkt 2 k.k. łączy wskazaną czynność przeszkadzania ze swobodnym wykonywaniem prawa do kandydowania lub głosowania. Wnoszący protest odnosi swój zarzut w pierwszym rzędzie do prawa do głosowania, a więc do realizacji czynnego prawa wyborczego, o którym mowa w art. 10 k.wyb. Prawo do głosowania materializuje się zaś w akcie oddania głosu w trakcie wyborów. Uwzględniając zatem reguły wykładni językowej, można przyjąć, że przestępstwo z art. 249 pkt 2 k.k. może być popełnione w związku z takim zachowaniem, które utrudnia lub nawet uniemożliwia osobie posiadającej czynne prawo wyborcze realizację tego prawa.

W aspekcie przedmiotowym art. 249 pkt 2 k.k. wymaga, aby znamień czasownikowe zostało zrealizowane przy użyciu przemocy, groźby bezprawnej lub podstępu.

W orzecznictwie sądowym oraz w piśmiennictwie z zakresu prawa karnego, panuje zgoda co do tego, że określenie „przemoc” powinno być rozumiane jako siła, poprzez którą sprawca oddziałuje na innego człowieka (zob. P. Daniluk, *Komentarz do art. 115 k.k.* [w:] R. Stefański (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2018).

Pojęcie groźby bezprawnej zostało zdefiniowane w art. 115 § 12 k.k., który zalicza do tej kategorii czynów groźby, o których mowa w art. 190 k.k. (groźby karalne), groźby spowodowania postępowania karnego oraz groźby rozgłoszenia wiadomości uwłaczającej czci zagrożonego lub jego osoby najbliższej.

Jeśli zaś chodzi o podstęp jako znamień przestępstwa określonego w art. 249 k.k., to wskazać należy, że w prawie polskim brak jest definicji legalnej tego pojęcia. W literaturze i orzecznictwie sądowym „podstęp” utożsamiany jest w gruncie rzeczy z wprowadzeniem danej osoby (lub grupy osób) w błąd. Takie właśnie znaczenie należy przypisać określeniu „podstęp” na gruncie art. 249 k.k. W zakresie podniesionego przez wnoszącego protest zarzutu naruszenia czynnego prawa wyborczego, przeszkadzanie „podstępem” oddaniu głosu, oznaczałoby celowe wprowadzenie w błąd danej osoby lub grupy osób w celu utrudnienia lub uniemożliwienia wykonania przez nie czynnego prawa wyborczego.

Ponadto należy wskazać, że realizacja znamion czynu stypizowanego w art. 249 k.k. możliwa jest jedynie, gdy czynność wykonawcza w postaci „przeszkadzania swobodnemu wykonywaniu prawa głosu” skierowana jest przeciwko konkretnej osobie lub grupie osób. Tym samym nie wypełniają znamion omawianego typu, zachowania, które skierowane są do bliżej niesprecyzowanego kręgu osób.

Uwzględniając powyższe uwagi należy stwierdzić, że potencjalne faworyzowanie w mediach publicznych komitetu wyborczego określonego kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, nie może być uznane za przeszkadzanie w swobodnym oddaniu głosu, a więc za zakłócanie tego aktu, utrudnianie go, czy też czynienie niemożliwym do realizacji. Z protestu wyborczego, który zainicjował postępowanie w niniejszej sprawie nie wynika bowiem, by wolność w zakresie swobodnego oddania głosu, w tym wnoszącego protest, została w jakikolwiek sposób zakłócona.

Zważyć ponadto należy, że zgodnie z przepisem art. 111 § 1 k.wyb. jeżeli rozpowszechniane, w tym również w prasie w rozumieniu ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (t.j. Dz.U. 2018, poz. 1914), materiały wyborcze, w szczególności plakaty, ulotki i hasła, a także wypowiedzi lub inne formy prowadzonej agitacji wyborczej, zawierają informacje nieprawdziwe, kandydat lub pełnomocnik wyborczy zainteresowanego komitetu wyborczego ma prawo wnieść do sądu okręgowego wniosek o wydanie orzeczenia:

1. zakazu rozpowszechniania takich informacji;
2. przepadku materiałów wyborczych zawierających takie informacje;
3. nakazania sprostowania takich informacji;
4. nakazania publikacji odpowiedzi na stwierdzenia naruszające dobra osobiste;
5. nakazania przeproszenia osoby, której dobra osobiste zostały naruszone;
6. nakazania uczestnikowi postępowania wpłacenia kwoty do 100 000 złotych na rzecz organizacji pożytku publicznego.

Zarzut naruszenia biernego prawa wyborczego nie mieści się w granicach protestu wyborczego określonego w art. 82 § 1 k.wyb.

Jednocześnie należy mieć na uwadze, że protest wyborczy został przez ustawodawcę zakreślony stosunkowo wąsko. Jak podkreślono wyżej, przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony protest z powodu dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wynik wyborów lub naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów mających wpływ na wynik wyborów. Konsekwentnie nie każde naruszenie norm Kodeksu wyborczego lub Kodeksu karnego, może stanowić podstawę protestu wyborczego. Jak podkreślił ustrojodawca w przepisie art. 129 ust. 2 Konstytucji PR, wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej na zasadach określonych w ustawie. Naturalnie można krytycznie odnosić się do takiego ujęcia przez ustrojodawcę, a następnie przez ustawodawcę zakresu protestu wyborczego, niemniej jednak nie można go negować.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy, na podstawie art. 322 § 1 w zw. z art. 321 § 3 k.wyb. i w zw. z art. 1 ust. 2 u.wyb.2020, orzekł jak w sentencji postanowienia.